



GAZETA ŁÓDZKA

Niedziela 10 Października 1915 r.

ORGAN NARODOWY.
Założyciel i wydawca Jan Grodek.

Rok IV. — № 267.

PRENUMERATA W ŁODZI WYNOŚI:
Rocznie 12 Marek, półrocznie 6 Mr., kwartalnie 3 Marki
Miesięcznie 1 Marka.
Za odnośzenie do domów 20 f. miesięcznie.
Wychodzi codziennie po południu.

Redakcja i administracja—Przejazd № 8, otwarte codz. od 7 wiecz. w Niedziele i święta od 12 do 6-tej.
Redaktor przyjmuje interesantów w sprawach redakcyjnych od 10 do 2.
Rękopisów nadesłanych redakcja nie zwraca. — Rękopisy bez zastrzeżenia honorarium uważa się za bezpłatne.

OGŁOSZENIA:
Nadesłane na 3 stronie wśród tekstu za wiersz lub jego miejsce 1 Mr.; reklamy za tekstem 40 fen.; zwyczajne 30 fen.; nekrologia 40 f.; Ogłoszenie małe 4 f. za wyraz.
Każde ogłoszenie najmniej 40 f.

Telegramy.

Wielka Kwatera Główna.

9 października.—Urzędowo.

Z widowni zachodniej.

Na północnym wschodzie od Verpelles chybiło celu silne natarcie angielskie z dużymi stratami.

Podczas miejscowego natarcia niemieckiego, osiągnięto małe postępy na południowym zachodzie od wsi Loos. W Szampanji natarli Francuzi, po wielogodzinnym przygotowaniu artyleryjskim na stanowiska na wschodzie od zagrody Navarin, lotarli w poszczególnych miejscach do okopów, lecz wyrzucono ich przeciwnatarciem, przyczem pozostawili przy znacznych krwawych stratach, w rękach naszych oficera i 100 szeregowców jako jeńców. W Lotaryngji francuskiej stracili Francuzi przedmiot gorących walk wyżynę na południu od Leintrey. W ręce nasze wpadł oficer, 70 szeregowców, 1 karabin maszynowy i 4 ciskacze min.

Z widowni wschodniej.

Grupa wojsk generała marszałka polnego Hindenburga: Pod Dźwińskiem zdobyto szturmem Garbunówkę (na południu od Illunt) i stanowisko nieprzyjacielskie po obu stronach tej miejscowości na szerokości 4 kilometrów; pojmano 5 oficerów, 1356 szeregowców, zdobyto 2 karabiny maszynowe. W walce pod Nefedami (na południu od jeziora Wiszniewa), pojmano 139 jeńców.

Nieprzyjaciel przerwał powtarzanie natarć większych.

Grupa wojsk generała marszałka polnego księcia Leopolda bawarskiego: Odparto łatwo natarcia Rosjan na północy od Koreliczów a także pod Labusami i Saluszjami.

Grupa wojsk generała Linsingena: Na południowym zachodzie od Pińska zdobyto szturmem miejscowości Komory i Przykładniki. Pod Wólką Bereźnicką i na południowym zachodzie od Kurzokiej Woli toczą się walki konnicy.

Na północy i północnym wschodzie od Czartoryska, odrzucono nieprzyjaciela za Styr. Rozbiły się natarcia jego na północy od toru kolejowego Kowel—Równo.

Z widowni bałkańskiej.

Dwie armje pod generałem marszałkiem polnym Mackensenem, nowowycieczonych grup wojsk, przekroczyły głównymi siłami Sawę i Dunaj. Po opanowaniu przez wojska niemieckie c. i k. generała piechoty v. Koesessa Wyspy Cygańskiej i wyżyn na południowym zachodzie od Białogrodu, udało się armji zająć dla sprzymierzonych większą część miasta Białogrodu. Wojska austriackie

zdołały szturmem cytadelę i północną część Białogrodu, wojska niemieckie nowy Konak. Wojska prą dalej naprzód przez południową część miasta. Armja generała artylerji Gallwita, wywalczyła przeprawę przez Dunaj w wielu miejscach w pasie w dół od Semendrji i prze nieprzyjaciela wszędzie ku południowi.

Naczeln. Dowództwo Wojskowe
(Telegramy z ostatniej chwili na 3-ej stronie).

Grecja pod bronią.

Mobilizacja Bułgarii pociągnęła za sobą powołanie pod broń drugiego z kolei państwa bałkańskiego — słonecznej Hellady.

W tradycjach dotychczasowych walk bałkańskich Grecja, nie zajmuje poczesnego miejsca. Słabość finansowa kraju nie pozwala na składanie wielkich ofiar na ołtarzu Marsa.

Po nieszczęśliwej wojnie grecko-tureckiej w roku 1897, Grecja uratowana od pogromu przez interwencję europejską, musiała poddać finanse swe międzynarodowej kontroli europejskiej, a pożyczkę uzyskała na zastaw swych krajowych źródeł dochodu. Namietne walki partyjne nie oszczędzały armji, a nawet przez pewien czas armja stanowiła ich główne tło. Pamiętnym jest postanowienie prawodawczych czynników greckich, iż rodzina królewska, księżęta krwi, nie mogą piastować urzędów w armji. Na skutek tej uchwały, ówczesny następca tronu a obecny król musiał złożyć dowództwo armji i udać się w „podróż naukową” po Europie. Dopiero wybuch pierwszej wojny bałkańskiej pogodził armję z królem i rodziną królewską.

Wojna grecko-turecka o Kretę w końcu ubiegłego stulecia ujawniła nie tylko słabość fizyczną, lecz także wewnętrzne rozprzężenie i nieudolność armji greckiej. Cnoty rycerskie potomków starej Hellady z biegiem wieków i długiej niewoli uległy zbyt wielkiej przemianie na — łokieć kupiecki.

Również o czynach armji greckiej w pierwszej i drugiej wojnie bałkańskiej z początkiem bieżącego dziesięciolecia, nie wiele da się powiedzieć. O ile bowiem prawie cały ciężar wojny spoczywał na barkach Bułgarii, a częściowo i Serbji, kiedy Bułgaria pod L. Burgas, Czataldżą i Adrianopolem prawła się we własnej krwi, działalność militarna Grecji streszcza się w obleganiu i zdobyciu Janiny, wziętej podobno nie kulami stalowymi, lecz — złoćmi i w wysięgowym pochodzie, tudzież w podstępem ubieżeniu Bułgarii w zajęciu Salonik. Także druga wojna bałkańska nie notuje wybitniejszych czynów armji greckiej. A mimo to z wojen tych, mimo najmniejszej ofiary krwi, wyszła Grecja najbardziej wzmocniona, podwoiwszy nieomal swój obszar, a w szczególności zabrawszy perłę posułańskiego spadku, Saloniki.

System militarny Grecji opiera się tak samo jak we wszystkich innych państwach, na powszechnej służbie wojskowej, wprowadzonej ustawami z lat 1884, 1896 i 1904. Obowiązek służby wojskowej jest bardzo szeroki, gdyż nawet nadliczbowi, fizycznie słabsi i utrzymujący rodzinę muszą odbyć siedmiomiesięczne ćwiczenia.

Wojny bałkańskie pociągnęły za sobą przełom w ustroju armji, choćby z tego tylko względu, że ludność pomnożonego nabytkami królestwa powiększyła się o

blisko dwa miliony nowych obywateli. Zmian tych dokonały reformy z r. 1913.

Dość dywizji na stopie pokojowej podniesioną została z czterech na dwanaście, zaś na wypadek wojny z dotychczasowych dziesięciu na dwadzieścia cztery.

Każda dywizja na stopie wojennej składa się z 3 pułków piechoty po 3 bataljony, bataljonu strzelców, szwadronu konnicy, bataljonu pionierów i saperów, pułku artylerji z 6 szybkostrzelnymi baterjami po 4 działa. Ogółem obejmuje dywizja grecka na stopie wojennej 18,000 karabinów, 100 jeźdźców i 24 działa.

Do reform armji należało także wystawienie 12 pułków artylerji polowej i czterech oddziałów artylerji górskiej. Korzystając z doświadczeń wojen bałkańskich, utworzyła Grecja kompanię floty napowietrznej, bataljon telegraficzny, tudzież bataljon transportowy. Również konnicę pomnożono o dwa pułki.

Celem dokonania tego olbrzymiego powiększenia, które ma podnieść stan wojennej armji na 450,000 ludzi, a w szczególności celem zabezpieczenia armji, t. j. dostatecznych rezerw, przedłużono obowiązek służby wojskowej, obejmującej dotychczas lata od 20 do 50, o dalszych pięć lat.

Naczeln. dowództwo nad greckimi siłami zbrojnymi sprawuje król Konstantyn, któremu znawcy wojskowi przyznają wiele przymiotów wodza i żołnierza.

Z temi siłami występuje obecnie Grecja na widownię dziejów.

Kronika polityczna.

Przed nową wojną.

AMSTERDAM, 8 października.
Specjalne zainteresowanie okazują dzienniki dla rozwoju wydarzeń na Bałkanie. „Nieuve van den Dag” powiada, że czwórporozumienie pragnie sprawę zakończyć. Trzeba stwierdzić, że *sprzymierzeńcy swoim postępowaniem przyznają się, że grę na Bałkanie tak dobrze jakby przegrał*. Ich zamiarem nie było podjąć jedno państwo przeciw drugiemu i wysadzeniem wojsk na ląd przerosić wojnę z Europy na półwysep bałkański, lecz stworzyć nowe dla czwórporozumienia przychylnie usposobienie, stworzyć związek bałkański, któryby się zwracał przeciw Turcji, Niemcom i Austro-Węgrom. Armja bułgarska i grecka miały dopomóc do sforsowania Dardaneli, nie zaś, jak to się stanie teraz w najkorzystniejszym wypadku, wzajemnie się zwalczać. Tylko w ten sposób udział państw bałkańskich mógł być sprowadzić rozstrzygnięcie na korzyść ententy. Plan się rozbił, i nawet najkorzystniejszy dla ententy wypadek, że Bułgaria pozostanie neutralną, jest obecnie z powodu wysadzenia wojsk sprzymierzonych w Salonikach wykluczony.

„Rotterdamsche Courant” uważa za prawdopodobne, że *sprzymierzeńcy prostu przenoszą podstawę swoich operacji z Gallipoli do Salonik*, ponieważ burze jesienne komunikację z wojskami na Gallipoli czynią niepewną.

Stan oblężenia w Atenach.

„Matin” donosi z Aten: „Rozkazem królewskim został ogłoszony stan oblężenia w Atenach i Pyreus.”

Niezwykłe ultimatum serbskie.

WIEDEN, 8 października.
„Wiener Allgemeine Zeitung”, donosi z Kopengagi:

Według wiadomości, które nadeszły tutaj z Paryża, rząd serbski oświadczył czwórporozumieniu, że jeżeli nie otrzyma

skutecznej pomocy na wypadek ataku ze strony Bułgarii, to w takim razie przerzuci się natychmiast na stronę mocarstw centralnych. To ultimatum Serbji spowodowało wystanie wojsk anglo-francuskich do Salonik.

Walki uliczne w Moskwie.

„Times” donosi z Petersburga.
Urzędowe doniesienie policmajstra Moskwy o krwawych walkach ulicznych powiada, że walki te rozegrały się dnia 27 września między policją a ludnością miejską. Według urzędowych doniesień, tłum uwolnił pijanego żołnierza, którego policja aresztowała. Następnie tłum zatrzymał wozy kolei miejskiej i z ławek zbudował barykady na bulwarze. Po daremnych usiłowaniach nakłonienia tłum do rozejścia się, kiedy już kilku oficerów odniosło poważne rany od rzucanych kamieni, otworzyła policja ogień. 3 osoby zostały zabite, a 12 rannych. Ludność jest bardzo niezadowolona, że urzędnicy policyjni zwolnieni są ze służby wojskowej.

Represje prasowe w Rosji.

PETERSBURG, 8-go października.
„Riecz” donosi: Jakkolwiek cenzura zapobiegawcza nie została zaprowadzona, to przecież potrafili urzędnicy w ciągu roku 1915 zgnieść 47 dzienników. Choć równocześnie urzędowo uznano, że prasa jest bardzo patriotycznie usposobiona, to jednak koła miarodajne pochwalają to uciskanie dzienników.

Restytucja 118 wyższych oficerów rosyjskich.

WIEDEN, 8 października. Donoszą tu z Hamburga, że wedle wiadomości z Kopenhagi, ogłoszonej przez „Hamburger Zeitung”, rosyjski wojskowy dziennik rozporządzeń ogłosił restytucję 118 oficerów sztabowych i frontowych, usuniętych przez w. ks. Mikołaja Mikołajewicza.

Prezydent Rutowski w Petersburgu.

WIEDEN, 7 października. Sprawozdawcy tutejszych dzienników otrzymali od małżonki prezydenta Rutowskiego następujące informacje:

„Pogłoski o wypuszczeniu na wolność mojego męża nie potwierdziły się dotąd. Od 23 sierpnia mąż mój przebywa w Petersburgu i mieszka w hotelu Europejskim, gdzie zajmuje 2 pokoje. Dotąd otrzymałam od męża 4 telegramy, a wczoraj telegram z Bukaresztu od przyjaciela rodziny z doniesieniem, że mąż mój ma się dobrze.”

Wynik podróży rosyjskiego ministra finansów Barka.

Z Londynu donoszą, że rosyjski minister finansów Bark miał tym razem zupełne powodzenie w Anglii i nie tylko, że uzyskał zaliczkę na dalsze prowadzenie wojny, ale otrzymał od banków londyńskich gwarancję, że część waluty rosyjskiej będzie dyskontowana poza granicą, przez co kurs rubla podniesie się ponownie. Zabezpieczono również dalsze spłacenie rosyjskich kuponów państwowych w Anglii.

Rosyjski minister finansów jedzie do Ameryki.

GENEWA. (Wat.) Rosyjski minister finansów Bark, po kilkodzielnym pobyciu w stolicy francuskiej, zamierza udać się do Ameryki.

Bułgaria ewakuuje wybrzeża.

„Times” donosi z Salonik, że władze bułgarskie ze względów strategicznych rozkazały ludności cywilnej opuścić wszystkie miasta i wsie nad wybrzeżem Morza Egejskiego.

Mobilizacja bułgarska ukończona.

Korespondent „Secolo“ donosi z Bukaresztu, że mobilizacja bułgarska jest już ukończona i że na stopie wojennej stanęło 350000 żołnierza. Trzy piąte wojska skoncentrowano na pograniczu serbskim, a pozostałe części na granicy greckiej. Główne koncentrowanie sił na granicy serbskiej odbywa się nad Dunajem, w okolicy Kuli i Białogrodu.

Walki kawaleryjskie wśród bagien.

Pewien wracający z Polesia oficer niemiecki szkicuje w „Vos“ trudności walk na Polesiu. Niestetychanych wysiłków wymagają walki w piaskach bagnach. Trwający od szeregu tygodni deszcz czyni posuwanie się naprzód prawie niemożliwym. A jednak ciągnie przez całą Pińszczyznę silna linia kawalerji i artylerji, walcząca bez przerwy z kozakami i czerkiesami. Ci przeciwnicy na swych lekkich koniach są wprost niemożliwi do odparcia.

Na Polesiu prawie każdy skrawek łąki musi być oddzielnie oczyszczany, aby wężni nieprzyjaciele nie wpadli na tyły. Przedtem bowiem, gdy linia niemieckiej kawalerji była cieńszą, kozakom udawało przekradać się poza front niemiecki. W walkach kozacy wykazują wrogość rozpaczy. Nie raz dają się raczej wymordować, niż się wzięć do niewoli.

100 marek = 138 koron.

Urzędowe biuro wiedeńskie donosi: Kurs obliczenia dla wyplat do państwa niemieckiego wyznaczony został aż do dalszego rozporządzenia 100 marek równa się 138 koron, czyli, że za koronę otrzyma się 72 fenigi; przed wojną łącono za koronę 86 fenigów.

Z konferencji angielskiego związku górników.

LONDYN. Doroczną konferencję angielskiego związku górników otworzono w Nottingham. Przewodniczącą Robert Smillie przemówił w mowie inauguracyjnej ostro przeciw obowiązkowej służbie wojskowej. Posiadający pieniądze planują nie tylko mieć żołnierzy w wojsku, lecz żyć i obowiązkową służbę dla fabryk, kopalni i kolei. Mówca oświadczył, iż nikt niema prawa zmusić robotników do obowiązku służby wojskowej, dopóki własność ziemską i kapital nie zostały upaństwowione.

Proces mordercy Jaurésa.

Morderca znanego przywódcy socjalistów Jaurésa w Paryżu, stanie przed sądem paryskim dnia 16 października.

Przerwa w walkach.

ZURYCH, 8 października.

„Tagesanzeiger“ dopatruje się przyczyn nagłego powstrzymania ofensywy francusko-angielskiej, niezależnie od silnego oporu wojsk niemieckich, głównie w braku amunicji po stronie sprzymierzonych. Wielkie jej ilości zmalały, wedle wiarygodnych opinii, do tego stopnia, że o ile najbliższe dni sytuacji w tym punkcie zasadniczo nie zmienią, liczyć się należy z długotrwałą, może nawet na miesiące obliczoną przerwą w walkach na froncie zachodnim. Ostrożnie przygotowuje ogólną na tę ewentualność także i prasa francuska.

Zmiana formy rządu w Chinach.

„Morning Post“ donosi z Tientsinu: Rada państwa oświadczyła się za planem, wedle którego na prowincji ma się odbyć głosowanie co do przyszłej formy rządu. Wybrani przedstawiciele zgłosili się mają w stolicach prowincjonalnych i tam głosować. Nie ulega wątpliwości, że ostatnia faza przekształcenia się Chin w monarchię w najbliższych tygodniach szybko będzie załatwiona. W Pekinie liczą się z utworzeniem monarchji jako z rzeczą pewną.

Obwieszczenie.

Wyrokiem sądu polowego przy Cesarsko-Niemieckiej Komendanturze miejscowej w Łodzi, z dnia 7-go października 1915 roku, skazano prawomocnie następujących poddanych rosyjskich:

- 1) murarza Walentego Walczaka z Pabjanic,
- 2) szewca Tomasza Kwiatkowskiego z Łodzi,
- 3) robotnika Nikodema Przybyła z Łodzi, a umyślnie posiadanie broni,
- 4) byłego legionisty polskiego, obecnie szewca Kazimierza Kossowskiego z Tuliszek, powiatu konińskiego za lekkomyślnie posiadanie broni, wbrew obwieszczeniu naczelnego dowódcy na wschodzie z dnia 5 kwietnia 1915 roku.

1 na pięć lat domu karnego, 2 i 3 każdego na dwa lata domu karnego a 4 na sześć miesięcy więzienia.

przewodniczący sądu
v. Braun-chweig,
podpułkownik i komendant miejscowy.
Nebesky
radca sądu wojennego.

Obwieszczenie.

Gdy wezwanie dnia 14 września do znanych i nieznanych właścicieli dotyczące odbioru — po opłaceniu cła lub kary kolejowej — aresztowanych a znajdujących się w miejscu aresztu przy dworcu magazynowym, towarów, pozostało po większej części bez skutku, wyznacza się w porozumieniu z urzędem kolejowym na poniedziałek, dnia 11 października 1915 r. o g. 9 rano publiczna licytacja tychże towarów.

Licytacja odbędzie się przy domu mieszkalnym Nr. 3 ekspedycji towarowej Dworca Kaliskiego za natychmiastową zapłatą i doręczeniem sprzedanych przedmiotów najwięcej dającymu.

Sprzedywane w drodze licytacji będą: tytuń, świecę, herbata, cukier, materiały na ubrania, chusteczki do nosa, ubrania dla chłopców, pióra automatyczne do napełnienia (Füllfeder), świecki.

Łódź, dnia 8 października 1915 r.
Cesarsko-Niemiecki Prezydent Policji
von Oppen.

Obwieszczenie.

Wszystkie osoby, które dla zaopatrzenia się w paszporty przymusowo dotychczas nie zostały fotografowane, wzywa się do zdjęcia od poniedziałku, dnia 4-go do niedzieli dnia 10 października (włącznie) na ul. Ewangelickiej 10 lub na Pańskiej 3.

Łódź, dnia 2 października 1915 r.

Cesarsko-Niemiecki Prezydent Policji
von Oppen.

Obwieszczenie.

Czas pracy w przedsiębiorstwach był dotychczas w ten sposób ustanowiony, iż w TRZECH dniach w tygodniu po 10 godzin dziennie pracować było wolno. Z powodu spóźnionej pory roku, jesteśmy w zasadzie z tem zgodni, iż od 1-go października w PIĘCIU dniach tygodniowo, jednakowoż po 6 godzin dziennie pracować będzie wolno. Dni do pracy przeznaczono muszą pomiędzy poniedziałkiem a piątkiem być rozłożone.

Wszyscy ci fabrykanci, którzy z tej zmiany w dniach roboczych chcą skorzystać, winni są o tem powiatowemu wydziałowi gospodarczemu (Kreiswirtschaftsausschuss) Benedykta 2 piśmiennie natychmiast donieść.

Łódź, dnia 6 października 1915.

Cesarsko-Niemiecki Prezydent Policji
von Oppen.

Obwieszczenie.

Wszyscy właściciele przedsiębiorstw, ich zastępcy, jako też handlarze i utrzymujący składy w Łodzi i powiatach łódzkim, brzezińskim i łaskim o ile ostatni zarządowi niemieckiemu podlega, winni są swoje zapasy

sukna do drapania (Kratzentuche) aż do 15-go października 1915 r. w powiatowym wydziale gospodarczym (Kreiswirtschaftsausschuss) przy ulicy Benedykta nr. 2 dokładnie podać:

Zaniechanie lub nie dokładne podanie, pociąga karę pieniężną aż do tysiąca marek za sobą. W razie niemożności płacenia nastąpi odpowiednia kara na wolności.

Łódź, dnia 6-go października 1915 r.

Cesarsko-Niemiecki Prezydent Policji
von Oppen.

Obwieszczenie.

Celem uniknięcia nieporozumień, zwracam na to uwagę, iż pod sukna do drapania wzmiankowanym w mem obwieszczeniu z dnia 6-go października 1915 roku rozumieć trzeba: taśmy do drapania (Kratzenbänder) i obicia do drapania (Kratzenbeschlage).

Łódź, dn. 8 października 1915 roku.

Cesarsko-Niemiecki Prezydent Policji
w. z.
Harbig.

Kalendarzyk.

DZIŚ: Franc. Borg.

JUTRO: Płacydy

Wschód słońca o godz. 6 m. 14.

Zachód „ 5 „ 20.

TEATR POLSKI. Dziś o godz. 8 po poł. „Sybir“. Wczoraj o godz. 7 „Leci liście z drzew... Rok 1863“.

Dziś o g. 1 p. p. Stan barometru 749. Na jutro spodziewana pogoda zmienna.

WYPOŻYCZALNIA Tow. „Wiedza“ otwarta codziennie od g. 5—8, w niedziele i święta od g. 10—1.

WYPOŻYCZALNIE Tow. Krzew. Oświaty otwarte są w środę od godz. 4—8, w niedziele i święta od 1—ej—1—ej.

Kronika miejscowa i sąsiedzka.

Od Stowarzyszenia Handlowców Polskich (Nawrot 13) otrzymaliśmy odezwę, którą ze względu na aktualność sprawy w całości umieszczamy:

Położenie pracowników handlowych.

Pogarszające się z dniem każdym położenie pracowników handlowych i przemysłowych w naszym mieście, niepewność ich egzystencji, — wprost obawa o dalszy byt wielkiej rzeszy ludzi, żyjącej nawet w czasach normalnych nieraz z dnia na dzień, zmusza nas do zabrania głosu w tej palącej sprawie, zapewnienia nietylko do pracodawców i pracowników, ale i do instytucji, powołanych do bronięcia interesów pokrzywdzonych, do całego wreszcie społeczeństwa.

Pokrzywdzonymi są bowiem pracownicy handlowi i przemysłowi, którym szefowie w parę dni po wybuchu wojny po odbytej naradzie w pałacu Slemensa, — samowolnie bez wzajemnego porozumienia się z nimi zredukowali płacę do 30%, tłomacząc zarządzenia swoje siłą wyższą, ogólną stagnacją, brakiem gotówki itd. Nie pytano się pracowników o zgodę, nie zastanawiano się nad ważnością tego kroku w stosunku do praw istniejących, ale obiecywano łaskawie, chociaż bardzo mgliście, że potrącana różnica może nawet zwrócić po wojnie, o ile... przedsiębiorstwa nie wykażą strat nazbyt dużych. Pracownicy, odcięci od Warszawy i Rosji, kierowani życzliwością dla firm, których krytyczne położenie oceniali, zdali się na łaskę i niełaskę szefów, wypełniając nadal swe obowiązki.

Nie wierzyli w długotrwałość wojny, wierzyli natomiast w szczerą intencję pracodawców, którzy, zdaniem pracowników, mieli obowiązek zaopiekować się nimi w chwilach ciężkich. Ale o szczerem wypełnieniu obowiązków względem pracowników, pamiętało zaledwie kilka firm, które można na palcach wyliczyć, olbrzymia natomiast większość uważała, iż czyni wiele dobrego, dając pracownikom swym trzecią lub czwartą część poprzedniej ich pensji. Byli nawet i tacy, którzy zwinęli przedsiębiorstwa swoje i wyjechali, nie zostawiając ani grosza dla pracowników, jakkolwiek ciągnęli zyski z ich pracy.

I żyli pracownicy przez miesiące całe z kilkunastu lub kilkudziesięciu rubli otrzymywanych od pracodawców, zjadając równocześnie wobec przerażającej spekulacyjnej drożyzny skromne i ostatnie swe oszczędności, aby tylko przeżyć do końca wojny! Niestety koniec upragniony nie nastąpił, ale zato położenie pracowników znacznie się pogorszyło.

Nadszedł okres, kiedy właściciele firm, czy też szefowie zaczęli wymawiać posady pracownikom, uzależniając ponowne przyjęcie na zredukowanych pensjach od piśmiennego zrzeczenia się wszelkich pretensji z tytułu dopłat za „czas ubiegły“. Obecnie zaś angażują pracowników na miesiąc, dwa lub trzy w zależności od kombinacji politycznych albo strategicznych szefa lub dyrektora. A bieda i nędza wśród pracowników handlowych i przemysłowych zwłaszcza wśród obarczonych rodziną, daje się coraz więcej w znaki.

Na demiar niedoli niepewność, czy szef zatrzyma nadal i tak już uszczuploną garstkę pozostałych pracowników w swem biurze, — trapi handlowca, paraliżuje jego energję, — odbiera mu resztki sił duchowych, niezbędnych do przetrzymania tego niewiadomo jak długiego okresu czasu. A przyszłość, — gromadząc czarne chmury trosk, zarysowuje się groźnie!

Skutkiem braku materiałów surowych, niedługo zaprzestaną pracy wszystkie przedsiębiorstwa. Co wtedy stanie się z pracownikami, którzy przejechali ostatnie swe oszczędności lub skromne zasoby? Do kogo zwrócą się o pomoc? Czyż mają być skazani na korzystanie z zapomóg, jakie im może Magistrat udzielać będzie, nie wszystkim bowiem uda się w tych czasach znaleźć jakiegokolwiek zajęcia?

Groźna ta chwila zbliża się nieubłagannie szybkimi krokami, a nie nie pomogą żale, że w czasach lepszych nie zorganizowaliśmy się w związki, które mogłyby w podobnej jak terazniejsza chwila przyjąć nam z pomocą; nie pomogą również i solenne przyrzeczenia, że po ukończeniu wojny będziemy inaczej postępowali z pracodawcami dbającymi o pracowników tylko wtenczas, gdy przedsiębiorstwa ich pomyślnie rozwijają się i przynoszą im dobre zyski.

Należy więc natychmiast przystąpić do zorganizowania akcji ratunkowej na szeroką skalę, akcji ujednolitej, planowej, systematycznej, której podjąć się może tylko stowarzyszenie zawodowe jako jednostka zbiorowa. Taką akcję zapobiegawczą pragnie wszcząć Stowarzyszenie nasze, ale liczyć może tylko wtedy na powodzenie, gdy usiłowania nasze poprą najszersze masy pracowników handlowo-przemysłowych, a opinja całego społeczeństwa stanie po ich stronie.

Niech więc każdy z pracowników zgłasza się do Stowarzyszenia naszego po informację, niech nam dostarczy materiału rzeczowego, potrzebnego dla zbudowania podstawy do zamierzonego działania. Tylko jako wyraziście opinji pracowników handlowo-przemysłowych będziemy mogli rozpocząć kroki w tej akcji bratniej obrony, zdziałać wiele dla dobra pokrzywdzonych i uwieńczyć dzieło samopomocy pomyślnym rezultatem!

Stowarzyszenie Wzajemnej Pomocy Pracujących w Przemysle i Handlu
Nawrot 13.

Kancelarja Stowarzyszenia
przyjmuje zainteresowanych
codziennie od 6 do 7 wiecz.
(2 piętro).

Założenie nowej kooperatywy.

(h) Przed wczoraj o godzinie 6-iej wieczorem w lokalu centrali Komitetu rozdziału chleba i mąki przy ul. Andrzeja Nr. 4 odbyło się organizacyjne zebranie pracowników w uczestkach przy kartach chlebowych.

Na zebraniu było obecnych 103 osoby. Inżynier — agronom p. Dobrzyński odczytał protokół komisji organizacyjnej, z którego widać, iż do komisji organizacyjnej należą pp.: adw. Łopatto (prezes), inżynier Odyniec, inż. — agronom Dobrzyński, adw. Waśkiewicz, adw. Zajkowski, dr. Grünberg, Knapki, pani Łuczowska, Czarnecki, Wysocki, Robakiewicz i Myszkowski.

Z tegoż protokołu wynika, iż przy karcie chlebowej mają zajęcie 240 osób, prócz woźnych i robotników, którzy również mogą należeć do kooperatywy.

Na przewodniczącego obrano inżyniera Lewinsohna, który ze swej strony zaprosił panią Łuczowską i Knapkę.

Pióro trzymał inż. — agronom Dobrzyński, który odczytał projekt ustawy, złożony z 37 paragrafów.

Z ustawy widać, iż kooperatywa ta ma na celu dostarczenie wszystkich produktów żywnościowych członkom swym po cenach bardzo przystępnych.

Jako członkowie kooperatywy mogą być wszyscy, biorący udział w karcie chlebowej, poczynając od buchaltera i kończąc na robotnikach.

Kooperatywa ta jest bez dywidendy; wpisowe wynosi po 15 kop. od każdego członka. Kapitał udziałowy wynosi 2,500 rubli.

Według propozycji adw. Łopatty na kapitał udziałowy każdy członek winien wpłacić 10 rb. ratami; pierwsza 5 rb., następnie po 2 rb. 50 kop. w przeciągu 6 tygodni. Propozycję tą przyjęto.

Również przyjęto wniosek p. Dobrzyńskiego, aby wyżej wymienione 10 rb. były dla woźnych i robotników rozkładane na raty jaknajmniejszych. W razie wypadku śmierci jednego z członków kooperatywy, kapitał udziałowy wypłaca się spadkobiercom.

Podczas rozważania § 33 ustawy, w którym zaznaczono, iż zysk ma być rozdzielony: 50% na kapitał zakładowy, a pozostałość dla biednych naszego miasta, powstała ożywna dyskusja.

Poruszono kwestję, iż kooperatywa ta jest to pierwsza demokratyczna kooperatywa, do której należeć będą ludzie różnego stanu adwokaci, doktorzy, handlowcy, robotnicy i woźni i przeto kooperatywa taka nie może się zajmować celami filantropijnymi.

Przyjęto uchwałę, aby zysk, który pozostanie po bilansie, wydatkowany na cel kooperatywy według postanowienia ogólnego zebrania sprawozdawczego.

Uchwalono również, iż który z członków nie wpłaci w swym czasie raty, w takim razie wstrzymaną mu zostanie wydawanie produktów, oraz powołano nowy zarząd, by umówił się z zarządem Komitetu rozdziału chleba i mąki by pozostałe 5 rb. z kapitału udziałowego każdego członka wyłożył tymczasem, a następnie potrącił sobie z wypłat półmiesięcznych członków.

Przed przystąpieniem do dokonania wyborów wynikło między członkami nieporozumienie z powodu tego, iż p. Skowroński żądał, by karty wyborcze były od każdego członka oddzielnie, podług wywołania, odbierane, a nie rzucone na stół, gdyż w ostatnim wypadku brak kontroli. Wielu przeto z członków odmówiło wręcz przyjęcia udziału w wyborach.

W końcu dokonano wyborów z wynikiem następującym:

Ze 103 osób przybyłych na zebranie w wyborach brało udział 80, z których 2 kartki uznano za nieważne.

Do zarządu wybrani zostali pp. Bolesław Knapki, inż. Jan Odyniec, Franciszek Myszkowski, inż. Bernard Dobrzyński i Jan Thum.

Jako zastępcy: pani Helena Łuczowska, adw. Stanisław Łopatto, inż. Henryk Lewinsohn, Henryk Skowroński i Stan. Bięgał.

Do kom. rewizyjnej: pp. Jan Czarnecki, Franciszek Wolski i Leon Sima.

Jako zastępcy: Władysław Grajner, Zygmunt Robakiewicz i Filip Goldsobel.

O godz. 10^{1/2} posiedzenie zamknięto.

Ugi dla kupców z prowincji.

(l) Wobec tego, iż wielu kupców, przybywających z prowincji, nie dostaje noclegu na miejscach, zapisanych na nocnych przepustkach, wydawanych im na dworcu, policjanci i stróża nocni otrzymali polecenie od komisarzy policyjnych, aby pozwolili tym kupcom ulokować się w nocy i w innych hotelach.

Rozbiórka domu.

(l) Z rozporządzenia policji rozebrano oficynę domu przy ul. Podrzecznej 12, gdzie przed kilkoma tygodniami zawaliła się część dachu.

Z wydziału budowlanego.

(a) Wielkie zaniepokojenie w sferach właścicieli nieruchomości wywołały pogłoski o tem, iż po mieście krąży komisja techniczna z wydziału budowlanego przy magistracie, badająca, gdzie znajdują się drewniane schody w domach mieszkalnych i polecająca w ciągu pewnego krótkiego terminu zastąpić takie drewniane schody ogniotrwałymi.

Ponieważ schody drewniane z ostatnich pięter na poddaszu znajdują się prawie w każdym domu, przeto zarząd Stowarzyszenia właścicieli nieruchomości postanowił zasięgnąć w tej kwestii informacji źródeł dobrze poinformowanych.

W sprawie tej kierownik wydziału budowlanego przy magistracie udzielił wyjaśnienia, iż wydział budowlany kieruje się w swych prawach dotychczas istniejącymi i obowiązującymi przepisami budowlanymi co zaś najważniejsza, iż żadna komisja do zamiany schodów drewnianych na żelazne nie funkcjonuje i nie istnieje, oraz żadnego rozporządzenia w tej sprawie, nakazującego obowiązkową zamianę schodów drewnianych na żelazne nie wydano.

Jedynie przy udzielaniu pozwoleń na przeróbki wewnętrzne domów, przy których przerabia się schody, wydział budowlany bacznie, aby stare drewniane schody, wiodące z górnych pięter na poddasza, zastępowane były przy ich zamianie na ogniotrwałe.

Rzecz prosta, iż schodów drewnianych przez wszystkie piętra, nie zabezpieczonych pod względem ognia, nawet dotychczas istniejące przepisy budowlane miejskie nie dopuszczają.

Z Komitetu rozdziału chleba i mąki.

(a) W ostatnim tygodniu zwiększyła się znacznie liczba mieszkańców miasta Łodzi.

W związku z tem, komitet rozdziału chleba i mąki w tygodniu bieżącym wydał około 460 tysięcy kart chlebowych, podczas gdy cyfra ostatnio przed tem wydanych kart wynosiła 430 tysięcy.

Zmiana lokalów.

(a) Następujące uczątki wydawania kart chlebowych komitetu rozdziału chleba i mąki zmieniły swe lokale, a mianowicie XII uczątek z ul. Brzezińskiej 25 na ul. Brzezińska 56;

XIX z domu nr. 77 przy ul. Średniej do domu nr. 71 przy tejże ulicy.

XXII uczątek z ul. Skwerowej nr. 77 na ulicę Cegielińską pod nr. 75.

XXIX uczątek z ul. Rozwadowskiej 8 na ul. Nowo-Spacerową 25.

XLII uczątek z domu 88 przy ulicy Staro-Zarzewskiej do domu nr. 52 przy tejże ulicy.

Z karty węglowej.

(a) Wydział sprzedaży węgla przy magistracie łódzkim w dalszym ciągu wydaje karty węglowe.

Przed południem przyjmowane są paszporty niemieckie osób, zgłaszających się po karty węglowe, które wydawane są po południu od godz. 3.

Ilość węgla wydaje się według liczby mieszkań, a mianowicie:

Na jeden pokój, lub pokój z kuchnią 3 korce węgla na miesiąc, na 2 pokoje — 5 korcy, na 3 — 6 korcy, na 4 pokoje, — 8 korcy, na 5 pokoiów — 12 i na 6 pokoiów — 15 korcy.

Wydział sprzedaży węgla jednakże sprzedaje osobom pojedynczym węgla nie rozpoczając z powodu braku zapasów, które są oczekiwane codzienne.

Konfiskata cukru.

(a) Panująca drożyzna cukru wywołana została spekulacjami t. zw. „Cornerów”, którzy skupowali wielkie zapasy cukru i pochowali je w magazynach i mieszkaniach.

W tych dniach policja wykryła tajny kąt składowy „cornera”, niejakiego Hersza Horowicza przy ul. Konstantynowskiej pod Nr. 46, gdzie skonfiskowano 150 worków cukru, wartości zgórą 9 tysięcy rubli.

Cukier ten przewożony jest do składów Delegacji zaprowiantowania miasta.

Konfiskaty.

(a) Na ul. Karola Włodaninowi ze Rżgowa skonfiskowano 25 centnarów i 15 funtów kartofli, ponieważ tenże sprzedawał je po wyższej, niż ustanowionej cenie.

Oprócz tego właścianina pociągnięto do kary za usiłowanie przekupienia policjanta.

W tramwaju dojazdowym skonfiskowano 150 funtów przędzy, którą pewna osoba usiłowała wywieźć z Łodzi do Aleksandrowa bez przepustki.

Oprócz tego ukarano ją za usiłowanie przekupienia policji.

(a) Przy ul. Aleksandryjskiej nr. 25 skonfiskowano pewnemu handlarzowi wyrobów tabaczkowych na sumę 150 rb. ponieważ nie były przedstawione do obanderolowania.

Sprzedż kartofli.

Sprzedż kartofli delegacji zaprowiantowania miasta odbywa się przy ul. Ekaterynburskiej 8 i Przejazd 42. Każdy zgłaszający się otrzymać może korzec kartofli.

Z towarzystwa robotników krawieckich.

(1.) Zatargi między męskimi robotnikami krawieckimi ze swymi majstrami, z wyjątkiem jednego większego warsztatu, dzięki interwencji robotników, już się zakończyły.

Z żydowskiego tow. literackiego z Górnego Rynku.

(1.) Wszystkie te osoby, które się zapisały na kursy wieczorowe, urządzone przy towarzystwie, mają się zgłosić do lokalu towarzystwa w niedzielę o godz. 5-ej po południu.

Uktony zdala.

(1) Grupa łódzkich robotników, zatrudnionych w fabryce w w Kolonji-Kalk doniosła listownie swemu rodzinnemu miastu, iż są z zajęcia bardzo zadowoleni; spędzają święta i wogóle wolny czas bardzo pożytecznie, podnosząc szczególnie życzliwość otaczającej ich ludności.

Ze Stow. właścicieli browarów.

(a) W lokalu własnym przy ul. Spacerowej pod 17, odbyło się ogólne roczne zebranie członków Stowarzyszenia właścicieli browarów m. Łodzi.

Po odczytaniu sprawozdania kasowego za rok ubiegły przeprowadzono nowe wybory członków zarządu, ponieważ wskutek nieobecności kilku członków, dotychczasowy zarząd został zdekompletowany. Do nowego zarządu weszły następujące osoby:

P. Osterman, jako prezes, wice prezes p. R. dolf Kajlich, oraz członkowie zarządu, Teodor Kajlich, I. Abramson i Salin. Do komisji rewizyjnej weszli pp. Roiner i Karol Anstadt.

W wolnych wnioskach przyjęto uchwałę zmiany lokalu.

Odroczone zebrania.

(h) Naznaczone na dzień wczorajszy zebranie stow. wzajemnej pomocy wojażerów oraz zebranie członków domu ludowego z powodu nieprzybycia stosownej ilości członków zostały odroczone.

Z chrześcijańskiego Tow. Dobroczynności.

(a) Podług obliczenia zarządu chrześcijańskiego tow. dobroczynności trzy urządzone przezeń tombole dały następujący czysty zysk:

Pierwsza 2264 rb., 44 kop.; druga — 1329 rb. 35 kop. i trzecia 100 rb., co wyniosło razem 4693 rb. 79 kop.

Z Delegacji szkolnej.

(a) Delegacja szkolna opracowała regulamin pomocy lekarskiej dla szkół miejskich początkowych i przedstawiła takowy magistratowi do zatwierdzenia.

Kursy pedagogiczne niemieckie.

(a) Jak się dowiadujemy, Delegacja szkolna magistratu miejscowego przystępuje do zorganizowania kursów pedagogicznych niemieckich.

Nowy regulamin dla nauczycieli.

(a) Dla opracowania nowego regulaminu obowiązków nauczycieli szkół ludowych miejskich Delegacja szkolna przy magistracie miejscowym wyłoni specjalną komisję regulaminową.

Wypiski.

(o) Na rogu ul. Mikołajewskiej i Przejazd usiłowała pozbawić się życia 18-letnia robotnica fabryki Rosenblata, Wiktoria Krzewińska przez wypicie doży kreozotu. Natychmiastowa pomoc lekarza Pogotowia ratunkowego utrzymała ją przy życiu. W stanie ciężkim przewieziono niedoszłą samobójczynię do szpitala św. Aleksandra.

Również kreozotem usiłowała jednocześnie pozbawić się życia w więzieniu cywilnym przy ulicy Nowo-Targowej nr. 14 Regina Richter, zamieszkała przy rynku Bałuckim 4. Po udzieleniu jej pomocy przez Pogotowie ratunkowe, przewieziono ją do szpitala św. Aleksandra.

Przy ul. Spacerowej nr. 23 szwaczka, Helena Błaszczak, zamieszkała przy ulicy Składowej nr. 14 spadła ze scho-

Ś. P.**Józefa ze Smoleńskich Smoleńska**

żona Adwokata

Opatrzona Ś.Ś. Sakramentami po długich i ciężkich cierpieniach zmarła w Pabjanicach dnia 9-go Października, przeżywszy lat 60.

Wyprowadzenie zwłok na miejsce wiecznego spoczynku w Poniedziałek dnia 11 Października o godzinie 10-ej rano z kościoła N. M. P. w Pabjanicach.

Pograżona w głębokim smutku pozostała rodzina zawiadamia krewnych, znajomych i przyjaciół.

dów przyczem uległa potłuczeniu ciała i złamaniu prawej ręki.

Przy ulicy Mikołajewskiej nr. 29 woźnica Menachem Berkowicz, 46 lat, został przyciśnięty belą towaru i uległ zgnieceniu ciała i złamaniu lewej nogi. Pogotowie odwiozło go do szpitala Pożnańskich.

Z ostatniej chwili.**Urzędowy komunikat austriacki.**

WIEDEN, 9-go października:

Z widowni rosyjskiej.

Duże siły nieprzyjacielskie kontynuowały wczoraj bezskutecznie natarcia na frontach naszych w Galicji i na Wołyniu.

W Galicji wschodniej szturmowały wojska nieprzyjacielskie stanowiska nasze na południu od Tłustego i pod Burkanowem. Odparto je wszędzie.

Na wschodzie od Buczacza ogień artylerji naszej zmusił do ucieczki pułk kozaków. Również pod Krzemieńcem powórzyli Rosjanie natarcia z takim samym wynikiem. Na południowym zachodzie od Krzemieńca, rozproszono rosyjski pułk piechoty Nr. 140.

Podczas zwycięskiego odpierania natarć rosyjskich, w wołyńskim obrębie fortecznym, wyróżnił się szczególnie pułk piechoty Nr. 99, opornym wytrwaniem w okopach silnie ostrzeliwanych.

Siły zbrojne austriacko-węgierskie i niemieckie napierające na północy od Kolek, odrzuciły nieprzyjaciela znów za Styr.

Podana wczoraj liczba jeńców, wzrosła do 6000.

Z widowni włoskiej.

Wczoraj przedpołudniem, wystawiając świeże wojska, powtórzyli Włosi jeszcze dwa razy natarcie na stanowiska nasze na płaskowzgórzu Vielgereuth. Gdy szturmowały te złaźniały się z ciężkimi stratami, nie udało się nieprzyjacielowi pchnąć naprzód sił większych. Poszczególne kompanje, które nacierały jeszcze, odparto bez trudu.

Na płaskowzgórzu Lafraun, podlegała część Vezenny popołudniu silnemu ogniewi działowemu.

W obrębie Flitschu, rozpoczyna znów działalność artylerja nieprzyjacielska.

W odcinku Doberdo, między San-Martino a Polazzo, przeszkodzone łatwo usiłowaniu przybliżenia się szeregów włoskich z granatami ręcznymi.

Z widowni południowo-wschodniej.

Wojska austriackie armji generała piechoty Kovesza wtargnęły wczoraj do północnej części Białogrodu i zdobyły szturmem fort miasta, cytadelę. Dziś rano siły niemieckie utorowały sobie drogę do Ko-

naku. Na zamku króla serbskiego, powiewają chorągwie Austro-Węgier i Niemiec.

Również w dół i w górę od Białogrodu, nie zdołał nieprzyjaciół, pilnujący brzegu, nigdzie stawić czoła sprzymierzonym. W serbskiej Posawinie i w Macvie, odrzuciły go siły zbrojne austriacko-węgierskie.

Zastępca szefa sztabu generalnego

Hoefler, marszałek polny porucznik

Sprawozdanie rosyjskiego sztabu generalnego.

PETERSBURG, 7 październ. Sprawozdanie urzędowe z dnia 6 października:

W okolicy Jakobstadu zwykłe ostrzeliwanie. Na południowy zachód od Jakobstadu ostrzeliwują Niemcy okolicę Cargradu (12 km. na południe od Liwenhofu nad Dźwiną).

W okolicy Dźwińska bezustanna walka działowa. Na południe od Postaw wyparliśmy Niemców pod folwarkiem Zagaczem (5 km. na południowy wschód od Postaw) z ich rowów strzeleckich.

Na froncie między jeziorem Narocikiem i Wiszniewskiem wyparliśmy nieprzyjaciela dalej. W pościgu za nieprzyjacielem, w okolicy na południowy zachód od jeziora Wiszniewskiego, obsadziły wojska nasze wioskę Abramowsk (11 km. na południe od jeziora), Borowy Młyn (3 km. na północnym wschodzie od Smorgonia) i wioskę Minki (1 km. od Smorgonia).

Dalej na południe aż do Prypeci nie zostały żadne poważne zmiany. Przy ujściu Stochoda usiłował nieprzyjaciół ponownie obsadzić wioskę Pożog (45 km. na południowy zachód od Pińska), przypuszczając atak pod ochroną ześrodkowanego ognia działowego. Atak ten odparliśmy.

Na południowy zachód od Czartoryska odparliśmy nieprzyjaciela w kierunku wioski Nowosiółki (6 km. od Czartoryska) przyczem wzięliśmy 150 jeńców do niewoli i zabraliśmy 1 karabin maszynowy. Pod wioskami Krasnowola (13 km.) i Koszyszcze (8 km.) na wschód od Kolek starliśmy się z przeciwnikiem, posuwającym się w kierunku wschodnim.

Przeniesienie banków z Warny do Sofji.

KOPENHAGA, 9 października. „Birzewyja Wiedomosti” piszą, że domy bankowe w Warnie przeniesiono do Sofji.

Z Grecji.

PARYŻ, 8 października. „Petit Journal” donosi z Aten: Według wywiadów u źródła urzędowego, nowy gabinet, zgodnie z wolą króla, ma być zdecydowany do zachowania najsurowszej neutralności. Król oświadczył, iż nie chce wpaść w konflikt z żadną ze stron wojujących.

PARYŻ, 8 października. „Agence Havas” donosi: Według zdania pewnej wysoko postawionej osobistości, większość Venizelosa nie będzie oponowała przeciw rządowi greckiemu, by uniknąć zawikłanego położenia, które nastanie po rozwiązaniu parlamentu.

WARSZAWA.

HOTEL RZYMSKI

po gruntownym odświeżeniu
został otwarty.

Kinematograf

LUNA

Szał milionów

Sensacyjny dramat
w 7 częściach.

TYLKO DZIŚ I JUTRO

Pierwszy Łódzki powszechnie znany Kantor ekspedycyjny
„Szlama Goldkorn“ Piotrkowska 38 w podwórzu.
 Ekspeduje w każdym czasie kolejną wagonami i od puda do wszystkich miejscowości okupowanych po cenach tanich. **Uczciwość dewizą!** Do Warszawy przyjmuje wszelkiego rodzaju ładunki i wysyła je furami.

Do Düsseldorfu nad Renem

poszukiwani:

Formiarze, Odlewnicy, Podręczni robotnicy, Motacze, Ślusarze, Heblarze i inni.

Zgłaszać się: **Biuro pracy, Piotrkowska 108.**

Robotnicy do fabryki szyb okiennych.

Motacze. Ślusarze. Drutownicy. Kowale. Siodlarze. Bednarze. Elektrotechnicy. Zecerzy maszynowi. Słodownicy. Robotnicy ziemni. Robotnicy do cukrowni. Robotnicy do papierni. Wagonowi do kopalni węgla. Formiarze. Maszyniści do lokomotyw. Prasownicy. Dozorcy kotłów. Maszyniści, jak i inni Robotnicy, również i niewykwalifikowani, są poszukiwani w wielkiej ilości za bardzo dobrym wynagrodzeniem do Niemiec.

Pozostałe na miejscu rodziny otrzymywać mogą z miejscowości, gdzie członkowie ich rodzin pracują, zapomogi. Zgłaszać się codziennie do Niemieckiej Centrali w Berlinie.

- | | |
|--|---|
| 1) W Pabjanicach ul. Św. Rocha 23. | 4) W Ozorkowie Rynek. |
| 2) W Zgierzu Stary Rynek. | 5) W Zdunskiej Woli róg ul. Łaskiej i Złotnickiej |
| 3) W Łasku w Zabudowaniach Magistratu. | 5) W Kaliszu Nowo Ogrodowa 15. |

PA-TY-MA

PA pierosy niemieckie z banderolą
TY Zivilverwaltung (które wolno sprzedawać).
MA tuncie rosyjskie, niemieckie, węgierskie, tureckie i Hercegowina.
 chorka rosyjska oraz gilzy z najlepszej bibułki poleca po cenach hurtowych **S. Nowiński, Piotrkowska 145, sklep w podwórzu.**

MYDŁO.

Nadszedł wagon **MYDŁA**
 Częstochowskie firmy Dziubasi i Fiszel
Piotrkowska № 25
 w podwórzu na lewo.

MYDŁO.

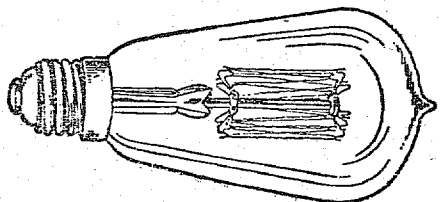
DAMSKIE KAPELUSZE

jak również i męskie przerabiam podług najnowszych fasonów.

Józef Pohanel,
 Andrzeja 4.

F. KOŁACZKOWSKI,

SKŁADY ELEKTROTECHNICZNE



Z nitki metalowa z ciągniętego drutu **75%** oszczędność prądu.
 Na składzie wszystkie materiały elektrotechniczne: lampki żarowe. **ŁÓDŹ, PIOTRKOWSKA 191.**

Osoba energiczna solidna

poszukuje zajęcia do zarządu domu lub wychowawczyni. Oferty w Gazecie Łódzkiej pod lit G. M.

Prośby i skargi

do wszelkich Władz załatwia szybko i sumiennie **Biuro zatwierdzonego radcy prawnego**

Aleksandra v. Gersdorffa,

Piotrkowska 84,

III piętro.

Godziny przyjęć: 9—1 po południu,
 3—6 wieczorem.

Dla biednych porady darmo w poniedziałki i środy od 8 do 9 rano.

Biuro „LABOR“

Konsultant prawny

Wład. Rudziński

Piotrkowska 55 III p.

Załatwia: Prośby do sądów, do wszystkich urzędów administracyjnych etc.

Prawny doradca

A. ACKERBERG

ZIELONA 3,

Załatwia sumiennie i akuratanie wszelkie prośby do władz wyższych, jak również skargi do sądów.

Doradca Prawny

PAWEŁ SIEBERT,

Piotrkowska № 164,

załatwia prośby i podania do władz i sądów i wykonywa tłumaczenia wszelkiego rodzaju dokumentów, specjalnie aktów rejentalnych.

Deutsche Sprache!

erteilt gebildeter Deutscher. Offert. sind unter „Gründlich“ in d. Exp. d. Bl. anzugeben.

II-je polskie ośmioklasowe gimnazjum filologiczne

Placowa № 13.

Rok szkolny rozpoczęty; dalsze zgłoszenie przyjmuje; niezamownym ustępstwo.

Dyrektor **BRZOZOWSKI.**

Dr. L. PRYBULSKI

Ulica Pofudniowa № 2 róg Piotrkowskiej
Syphilis, choroby skórne włosów
 (kosmetyka lekarska).

weneryczne, moczościowe i niemocy płciowej. Leczenie syphilisu salvarsanem Erlich - Hata „606“ — 914 (wśródzynie). Leczenie elektrycznością, elektroizją (usuwanie szpecących włosów) oświetlenie kanału (uretroskopia). Przyjmuje od 8—1 r. od 4—9. Panie od 5—6 p.p.

Powrócił

Dr. Rosenblatt

spec. chorób uszu, nosa i gardła.
Piotrkowska 35.

Choroby skórne i weneryczne

Dr. S. Lewkowicz

Konstantynowska 12
 od 9—1 i od 6—8 dla Pań od 5—6!

Dr. Littauer

Choroby skórne, weneryczne i dróg moczowych

Cegielniana № 8.
 Przyjmuje 8—10 r. 3—6 po poł.

Pierwsza

+ chrześcijańska lecznica +

chorób zębów i jamy ustnej.

teraz **Ewangelicka 2** róg Piotrkowskiej 144.

Najlepsze ZĘBY sztuczne i plomby
 Porada od 50 f. od 9 r. do 7 wiecz

Lekarz dentysta

D. Szperling

Zawadzka 23.

b. asystent instytutu lekarsko-dentystycznego **prof. Moellera w Berlinie.**
 Specjalista chorób jamy ustnej, ortodontyki i protetyki. Leczenie elektrycznością i masażem.

Ważne dla dentystów!

„Instytut techno-dentystyczny“

ZĘBY SZTUCZNE

z podniebieniem lub bez takowego na złocie, porcelanie, kauczuku oraz wszelkie roboty techno-dentystyczne (koronki, mostki, zęby na sztycykach i t. p.) wykonywa się pod kierunkiem osobistym **dyplomowanego fachowca** poprawnie i tanio

ulica Krótka № 9.
 Dobra okazja do nauczania się tego fachu!

Lecznico-Kosmetyczny Gabinet

M. Pisarskiej, Andrzeja 7 m. 10.

Dyplomy „Academie Scientifique de Beauté“ oraz masażu lekarskiego szkoły „Franco-Américain“ w Paryżu.

Usuwanie: brodawek, wągrów, piegów. Radikalne leczenie: łupieżu, liszaja. Elektroizja-Trwała regeneracja i koloryzacja siwych włosów metodą D-ra Jambon.

Felczer z BUSKA

po długoletniej praktyce w szpitalach chorób

skórnych i wenerycznych

przyjmuje codziennie i udziela porad; godziny od 1 pp. do 8 wiecz.

Aleksandrowska Nr. 37, I piętro.

P. Kaszyński.

Bardzo ważne!

Kupuję stare sztuczne zęby, całe i połamane.

Dobre ceny. Ul. Nowo-Cegielniana 10 m. 18, od 9—5 p. p.

Kupuję do 12 października.

Przymusowa licytacja.

W poniedziałek dn. 11X 1915 r. o godz. 10 rano sprzedam w drodze licytacji za gotówkę przy Szosie Rokicińskiej Nr. 63.

Futro męskie, Regulator Szafy do ubrań,

Łódź, dnia 9 Października 1915 r.

Błazyczek komisarz sądowy.

Ważne dla Magazynów Mód.

Zwracamy uprzejmie uwagę interesowanych na damskie filcowe kapelusze pierwszorzędnego wykonania, najświeższe modele, jak również kapelusze żałobne i linonformy po cenach bardzo przystępnych.

Zwiedzenie Fabryka „Silesia“, składu korzystne! Frankenstein na Śląsku. Skład fabryczny: Wrocław, Gartenstrasse 63.

Potrzebne nauczycielki

1) rysunków, 2) języka francuskiego.

NAWROT Nr. 42, I piętro.

Kursy muzyczne

Długa № 27.

Wykłady już się rozpoczęły. Zapisy w dalszym ciągu od 10 do 11-ej i od 4 do 7-ej, skrzypce, fortepian, mandolina i cello. Zostały zorganizowane specjalne kursy wieczorowe.

P. S. Programy koncertowe z najlepszych sił na cele dobroczynne kursy dostarczają po cenach najprzystępniejszych.

Wina

najkorzystniej kupować w składzie win przy ul. Rzgowskiej № 13.

Kuśnierz

Roboty futrzane

dla Panów i Pań.

Przyjmuje futra do farbowania.

Obstalniki wykonuję akuratanie.

A. Fiszlewicz, Łódź, Dzielna 10.

Wejście przez bramę 1-sze piętro.

OGŁOSZENIA DROBNE:

A. A. A. Maszyny do szycia kupuję. Łącznie 81 m. 8. 866

A. A. Kupuję kwity lombardowe i maszyny do szycia. Brzezńska 10 m. 9

Biuro Prośb Pisarskiej, Andrzeja Nr. 7

Dowód № 13710 Oddziału 2-go Łódzkiego, Warszawskiego Akcyjnego Towarzystwa Pożyczkowego Passat Majera № 11 zaginiony. Zastrzeżenie zrobione.

Dwa magle tanio do sprzedania. Cegielniana 4

Kupię psa rasy „Doberman“ lub „szkocki owczarek“ Zgłoszenia do redakcji niniejszego pisma.

Krawiec damski z powodu kryzysu szyje ejs-gancko kostiumy od Mr. 10 pałta od Mr. 8 suknie od Mr. 2. Szyje karakułowe zakłady, futra i przerabiam na najnowsze fasony. Pracownia E. Rudzkiej Piotrkowska 17, parter, Nowe żurnala nadeszły.

3 rb. Nagrody Zgubiono czarną nową małą portmonetkę, zawierającą około dwudziestu dwóch rubli. Łaskawy znalazca zechce złożyć w Adm. G. Ł.

Pokój umeblowany z elektrycznym oświetleniem odnajmę. Nawrot 2 m. 82 2 p. front.

Pierwszorządny chrześcijański bazar gorsetów „Renoma“ poleca gotowe i obstalnukowe gorsety z doborowych dreśliskowych i jedwabnych satynek, atłasów, batystów, brokatów. Ceny dawniejsze. Ul. Główna 17. 756

Szywał średniej wielkości w zupełnie dobrym stanie z ucznia szkoły handlowej tanio do sprzedania. Wiadomość Piotrkowska 83 m. 6.

Michał Fabiszewski zgubił kartę od paszportu wydaną z fabryki K. Scheiblera.